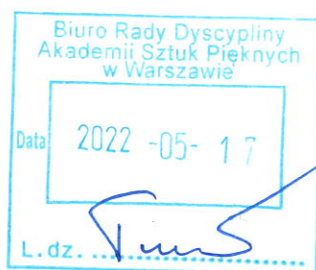


Prof. dr Janusz Bałdyga

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Wydział Rzeźby



Poznań 05. 05. 2022

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Jacka Kowalskiego pt. *Model Natchnienia (Model sytuacji niematerializowanej)* sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne, wszczętym na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.**

Magister Jacek Kowalski jest absolwentem Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom z wyróżnieniem obronił w 2006 roku w pracowni prof. Adama Myjaka. Po ukończeniu studiów pozostał w macierzystej uczelni na półrocznym stażu w pracowni rzeźby na Wydziale Grafiki prowadzonej przez prof. Adama Myjaka. Od 2006 roku jest pracownikiem Wydziału Rzeźby warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych prowadzącym warsztat sztukatorski.

Moja wiedza o aktywności artystycznej Jacka Kowalskiego na przestrzeni dwudziestu lat ogranicza się do podanych przez autora 12 udokumentowanych faktów, kilku wystaw zbiorowych, realizacji rzeźbiarskich i jednej wystawy indywidualnej. Opis działalności artystycznej uzupełnia seria czterech wielkoformatowych projektów, są to kilkuelementowe założenia rzeźbiarskie mające ścisły ideowy związek z pracą doktorską, zwracam uwagę na brak dat utrudniający analizę drogi twórczej doktoranta. Wielką wartością tego stosunkowo niewielkiego dorobku artystycznego jest jego ściśle zintegrowanie z działalnością dydaktyczną doktoranta zatrudnionego na stanowisku sztukatora. Wiedza i praktyka potwierdzona jego twórczością wskazują na pełne kompetencje zawodowe związane ze znajomością technologii odlewów w gipsie, betonie czy różnych rodzajach żywic (cyt) *Dla mnie najważniejszy jest kontakt z drugim człowiekiem, próba przekazania mu wiedzy aby mógł stać się po studiach jak najbardziej samodzielny.* Przytoczona deklaracja wskazuje na domenę pracy dydaktycznej Jacka Kowalskiego skupionej na technologicznej biegłości prowadzącej do samodzielności i wolności absolwenta Wydziału Rzeźby.

Praca doktorska stanowi zapis powstawania dzieła i towarzyszącej mu refleksji, ma jasną i klarowną strukturę, składają się na nią trzy części zatytułowane kolejno *Idea, Projekt, Realizacja*. Tekst będący precyzyjnym opisem procesu powstawania obiektu rzeźbiarskiego

jest doskonale ilustrowany fotografiami stanowiącymi wystarczający dla poznania ciąg ikoniczny prowadzący do celu jakim jest rzeźba *Natchnienie*. Struktura pracy jest kolejnym potwierdzeniem strategii działania doktoranta opartej na analizie własnej pracy. Tworzony przez Jacka Kowalskiego obiekt i towarzysząca mu często subiektywna refleksja wyczerpuje obszar problemowy pracy. Uważam że doktorant ma pełne prawo do takiej interpretacji funkcji badawczej doktoratu na Wydziale Rzeźby.

Praca doktorska Jacka Kowalskiego w warstwie teoretycznej skupiona jest na zmaterializowaniu niematerialnego. Doktorant mówi o modelu, ja odbieram proponowaną przez niego transformację znaczeń jako metaforę. Tytuł pracy *Natchnienie* dotyczy szczególnego ożywienia twórczego skutkującego dążeniem do wielkiego i wzniosłego dzieła. Kowalski przyjął bardzo interesującą koncepcję pracy skupiając się na obiekcie rzeźbiarskim, którego kontekstem jest przede wszystkim kondycja artysty i skrupulatnie przedstawiona technologia. Nie został przez doktoranta nakreślony kontekst kulturowy, nie ma narzędzi nawigacji i sugestii odbioru, pozostajemy sami w konfrontacji z imponującym obiektem. Traktuję to jako suwerenną wartość tej pracy. Nim przejdę do obiektu jako zjawiska znaczącego, chciałbym sięgnąć do skojarzeń które ułatwiły mi odbiór pracy Kowalskiego. Otóż tytuł pracy *Natchnienie* kojarzę z uwolnieniem jazzmana z rygorów granego przez niego utworu w momencie nazywanym potocznie błękitną nutą, rozpoczyna on stymulowaną natchnieniem, wolną improwizację. Kolejne skojarzenie to analogia hasła *Natchnienie* zaproponowanego przez Antoniego Popiela jako godło w konkursie na pomnik Adama Mickiewicza rozpisany we Lwowie w 1899 roku. Obok figury poety a raczej ponad nią pojawia się wyobrażenie natchnienia w postaci metaforycznej figury geniusza unoszącego się ponad jego głową. Pozwolę sobie dla dobra tej recenzji zestawić sens metafory stworzonej przez Popiela z metaforą proponowaną przez Kowalskiego, nie proponuje on wyobrażenia figuratywnego, figura istnieje jako odbiorca, użytkownik szczególnej przestrzeni wykreowanej monumentalnym założeniem rzeźbiarskim. Trzy potężne, zębate kręgi oparte o siebie tworzą układ pozornie niestabilny, przywodzą na myśl rzucone monety, których upadek stanowić może podstawę zasadniczych rozstrzygnięć, orzeł czy reszka, czarny czy biały. Kowalski zatrzymał swoje kręgi w stanie zawirowania a zarazem jasnego, konstrukcyjnie związkującej się triady. Innym skojarzeniem są tryby zazębiające się w niekończącym się obrocie precyzyjnego mechanizmu. Doktorant użył podstawowych figur

różnicując powierzchnie kręgów, to ażurowy kształt trójkąta, kwadratu i koła. Istnieją one w przestrzeni przed znaczeniowej, otwarte na nowe związki i współzależności. Kowalski mówi o modelu sytuacji niematerializowanych a więc wizji niematerialnego czy też niewidzialnego.

Interesujące w pracy doktoranta jest skupienie się na technologii i metodzie skutkujące precyzyjnym określeniem materiałów i procesów prowadzących do realizacji dzieła. Ten szczególnie opis uruchamia wyobraźnię stając się elementem rekonstrukcji procesu powstawania pracy jako wizji tworzonej przez odbiorcę często nieświadomie. Konstrukcja staje się pojęciem kluczowym dla tej pracy, tym bardziej że zostaje ukryta jedynie pod subtelną powłoką poliestrowej tkaniny. Pozostaje więc wyczuwalna, ważna i intrygująca jak tajemnica konstrukcji obleczonego tkaniną sterowca. W tekście doktorant mówi o natchnieniu jako stanie twórczego uniesienia i uzupełnia tę myśl ilością zużytych wkrętów, 4500 robi wrażenie. Taka jest właśnie konstrukcja przestrzeni refleksji w tej pracy, sytuują ją między twórczym uniesieniem i do bólu bezwzględną ilością zużytych wkrętów, stali, powierzchnią tkaniny, godzin pracy etc. Przestrzeń refleksji powstaje pomiędzy nieokreślonością niematerialnego i konkretną wartością tego co materialne. To bardzo ciekawa konstrukcja właśnie w kontekście współczesnej rzeźby, jej materialności, efemeryczności i ucieleśnienia. Odnajduję te pojęcia w pracy Jacka Kowalskiego, zwracam uwagę na bezbłędnie dobraną skalę i wybór miejsca pierwszej prezentacji. Zamknięty dziedziniec Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pozwala na odbiór tej rzeźby jako obiektu, mimo jego wielkości, kameralnego wobec wnętrza urbanistycznego jakim jest wspomniany dziedziniec ale wystarczy przesunąć ją o 100 metrów na wschód by weszła w nowe, monumentalizujące ją relacje przestrzenne. W przestrzeni otwartej będzie stanowić absolutną dominantę, nie jest to chyba zadanie ponad siły, wszak koła się toczą a ta rzeźba ma szczególne cechy wehikułu. Pisząc o technologicznej drobiazgowości w opisach pracy Kowalskiego, raz jeszcze wracam do opisu pomnika Mickiewicza autorstwa Popiela, pisze on *—ze względu na przepływającą pod ziemią rzekę, wzmocniono teren za pomocą 13 żelbetonowych, 8 metrowych pali wbitych w ziemię, zastosowano tzw. system pilotów Hennebicqueta*. Rodzi się pytanie czy system 13 pali stanowi część rzeźby Popiela? Wydaje się że podobne pytanie o integralność procesu z rezultatem zadaje również Jacek Kowalski. Stalową konstrukcję Kowalski pokrył materiałem, który w konfrontacji z czasem, zmiennymi warunkami czy złą intencją człowieka stanowi mniej trwałą a więc teoretycznie zmienną

element pracy. Może uprawniona jest hipoteza pokrycia stalowej konstrukcji inną materia, innej barwy, może pokrytą ornamentem. Fakt że to jedynie moje wyobrażenia ale nie wzięły się z niczego, powstały wobec żywego i emocjonalnego odbioru rzeźby *Natchnienie* Jacka Kowalskiego.

#### KONKLUZJA

Kończąc, stwierdzam że mamy do czynienia z rezultatem badawczym dotyczącym aktualnej, oryginalnej koncepcji twórczej skupionej na procesie w sposób szczególny zintegrowanym z materialnym rezultatem, w mojej opinii spełniającym wymogi pracy naukowej w sposób oryginalny i twórczy realizującym założenia i definiującym rezultaty badawcze.

Praca doktorska mgr Jacka Kowalskiego zasługuje na zainteresowanie jako przykład zdecydowanej, bezkompromisowej postawy, skupienie na dziele a nie jego kontekstach potwierdza przyjęcie osobnej strategii badawczej.

W konkluzji recenzji stwierdzam że działalność artystyczną i edukacyjną Jacka Kowalskiego potwierdza twórczy, oryginalny i rzetelny dorobek artystyczny. Założenia pracy oraz ogólna wiedza dają pewność że doktorant może prowadzić autorską działalność artystyczną i pedagogiczną. Stwierdzam z całą odpowiedzialnością że Jacek Kowalski spełnia wymogi wynikające z art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 poz. 882 z późniejszymi zmianami) w której sformułowano wymóg, iż „rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

W związku z powyższym wnioskuję do Przewodniczącego Komisji Doktorskiej Wydziału Rzeźby o dopuszczenie pracy do obrony publicznej, przyjęcie wniosku o nadanie mgr Jackowi Kowalskiemu stopnia doktora w dziedzinie Sztuki Piękne w dyscyplinie Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki i skierowanie go do uczelnianego Biura Dyscypliny i Szkoły Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie..

  
Prof. Janusz Bałdyga